Rainer Maria Rilke: EINGANG / OTWARCIE (tł. Ela Binswanger)

Rainer Maria Rilke: OTWARCIE

Kimkolwiek jesteś: wyjdź wieczorem z domu,
pokój swój opuść, dobrze znane miejsce;
zrób krok ostatni, nie bój się ogromu:
kimkolwiek jesteś.
Spojrzeniem swym, gdy tylko uwolnione
od widoku wydeptanego progu,
unosisz z wolna drzewo ocienione
i stawiasz smukłe, samo jedno Bogu.
I stwarzasz świat. I jest to świat potężny,
i jest jak słowo, słowa dojrzewanie.
A gdy już pojmiesz, jak twój zmysł jest prężny,
ćwiczysz łagodne wzroku opuszczanie...

(tł. Ela Binswanger)

*

Rainer Maria Rilke: EINGANG

Wer du auch seist: am Abend tritt hinaus
aus deiner Stube, drin du alles weißt;
als letztes vor der Ferne liegt dein Haus:
wer du auch seist.
Mit deinen Augen, welche müde kaum
von der verbrauchten Schwelle sich befrein,
hebst du ganz langsam einen schwarzen Baum
und stellst ihn vor den Himmel: schlank, allein.

Und hast die Welt gemacht. Und sie ist groß
und wie ein Wort, das noch im Schweigen reift.
Und wie dein Wille ihren Sinn begreift,
lassen sie deine Augen zärtlich los...

*

Rainer Maria Rilke: WPROWADZENIE

Ktokolwiek jesteś, z domu o wieczorze,
ze znanych kątów wyjdź i stań na dworze;
dom twój przed sobą ma tylko przestworze:
ktokolwiek jesteś.
Oczyma teraz znużonymi, które
z progiem szczerbatym zwykły się rachować,
smutne, samotne drzewo dźwignij w górę
i czarnym kształtem w niebo je wyprowadź.
Oto stworzyłeś świat, co jest potężny,
co się z milczenia niby słowo rodzi.
Gdy wola Twoja treści w nim dochodzi,
on już Twym czułym oczom niedosiężny…

(tł. Adam Pomorski)

*

Rainer Maria Rilke: WYJŚCIE

Ktokolwiek jesteś: wyjdź nad wieczorem
z pokoju twego, w którym wszystko znasz;
już dal przed tobą stanęła otworem,
przed dalą tylko dom twój trzyma straż:
ktokolwiek jesteś.

A wzrokiem swoim, co ledwo leniwie
opuszcza już zużyty próg pod bramą,
podnosisz wolno czarny kadłub drzewa
i stawiasz je przed niebem: smukłe, samo.
I uczyniłeś świat. A świat przyziemny
jest jak to słowo, co milcząc dojrzewa.
A gdy twa wola pojmie sens tajemny,
oczy go twoje porzucają tkliwie...

(tł. Witold Hulewicz)

*

Witold Hulewicz (26.11.1895 - 12.6.1941, zamordowany przez nazistów) był poetą i tłumaczem poezji niemieckojęzycznej w tym wierszy Rainera Marii Rilkego, a jego tłumaczenia są dziś kanoniczne i to należy uhonorować. Niemniej - jak wiadomo - oryginały się nie starzeją, ale tłumaczenia - tak. Dlatego zawsze znajdą się kolejni i kolejni tłumacze utworów tłumaczonych wcześniej.

Na stronie whulewicz.org jest informacja o ukazaniu się w roku 2021 wydania dwujęzycznego poezji Rilkego w tłumaczeniu Hulewicza, oraz o samym tłumaczu, warto się z nią zapoznać (w przypisie). Do samego przetłumaczenia tego wiersza mam jedną zasadniczą uwagę: w tych dwóch wersach jest ewidentny błąd:

A wzrokiem swoim, co ledwo leniwie

opuszcza już zużyty próg pod bramą,

Słowo "kaum" przetłumaczone jako "leniwie" odniósł tłumacz do wzroku, tymczasem to słowo odnosi się do "sich befrein" ("sich befreien"), "uwolnienia się":

Mit deinen Augen, welche müde kaum

von der verbrauchten Schwelle sich befrein,

W moim tłumaczeniu to jest "gdy tylko" (mogłoby też być "zaledwie") i oddaje sens zawarty w oryginale:

Spojrzeniem swym, gdy tylko uwolnione

od widoku wydeptanego progu,

*

O przekładach Witolda Hulewicza więcej na Wikipedii:

Pierwsze większe dzieło przetłumaczone przez Hulewicza to powieść Maxa Broda "Tycho Brahes Weg zu Gott". Był to jedyny utwór tego pisarza przetłumaczony przez Witolda Hulewicza. Polskie tłumaczenie, pod tytułem "Tycho de Brahe", ukazało się w 1922.

Witold Hulewicz interesował się ekspresjonizmem niemieckim, a jego początkowa twórczość powiązana ze "Zdrojem" cechowała się elementami tego kierunku. Max Brod posługuje się w powieści językiem naturalnym, czasem wzniosłym. Buduje zdania złożone, ale składniowo nieskomplikowane. Stosuje również liczne środki stylistyczne takie jak metafory, czy porównania. Tłumacząc utwór, Hulewicz utrzymał oryginalną budowę oraz formę powieści. Tłumaczenie cechuje się swoistą interpunkcją i wyrazami typowymi dla języka poetyckiego, co sprawia, że tłumaczenie wydaje się bardziej patetyczne niż oryginał.

Kolejny utwór przetłumaczony przez Hulewicza to powieść Tomasza Manna "Königliche Hoheit" ("Królewska Wysokość"). W utworze tym Mann posługuje się trudnym, wymagającym językiem przesyconym ironią. Hulewicz dokonał jak dotąd jedynego przekładu tego utworu na język polski, zachowując jego walory językowe. W ówczesnych recenzjach podkreślano zasługi tłumacza, dzięki któremu powieść dotarła do polskiego czytelnika.

Ostatnim utworem przetłumaczonym przez Hulewicza był dramat Heinricha von Kleista "Penthesilea", którego polski przekład ukazał się w 1938 we Lwowie. Środki stylistyczne zastosowane przez Kleista sprawiają, że niewielu tłumaczy poza Hulewiczem podjęło się przetłumaczenia dramatu. W przeciwieństwie do oryginału napisanego wierszem białym, Hulewicz zastosował wiersz rymowany.

Przekład ten spotkał się z pewną krytyką. Adolf Sowiński nie uznał tłumaczenia za całkowicie trafne. W artykule skrytykował tłumaczenie, twierdząc, że jest za mało bogate językowo zarówno pod względem składni, jak i leksyki. Z kolei w Kurierze Warszawskim w 1938 ukazała się recenzja Zygmunta Łempickiego, w której krytyk docenił doskonałą znajomość niemieckiego u tłumacza, zrozumienie stylu Kleista oraz wyczucie językowe.

*

Przy okazji w przypisie 2. wiele o portrecistce Rainego Marii Rilkego Pauli Modersohn-Becker (1876-1907), którą Rilke nazywał "swoją muzą" ze strony niezlasztuka.net.